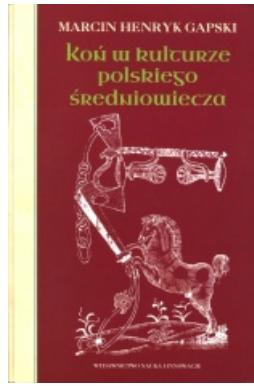


Koń w kulturze polskiego średniowiecza. Wierzchowce na ciękach wyobraźni.



Praca podejmuje nie poruszany dotychczas w literaturze naukowej temat relacji, jakie na przestrzeni wieków wytworzyły się między człowiekiem i koniem, a które bezpośrednio lub pośrednio znalazły swój wyraz w kulturze polskiego średniowiecza. Autor ukazuje, w jakich obszarach kultury koń zajmował szczególnie istotną pozycję. Praca prezentuje wzajemne współlistnienie wątków kulturowych zaczerpniętych z różnych tradycji: pogańskiej, chrześcijańskiej, bliskowschodniej i świata grecko-rzymskiego. Sporo miejsca poświęca Autor podobieństwu rodzimych rytuałów do tych po raz pierwszy zapisanych w źródłach indyjskich, greckich, rzymskich. Stara się wykazać archaiczność wielu rytuałów, symboli i wierzeń, które od wczesnego średniowiecza towarzyszyły Polakom, a które można zrozumieć dopiero dzięki naświetleniu szerszego, europejskiego kontekstu. Praca ma znamiona w pełni pionierskie, po raz pierwszy mamy w niej naukową analizę potknięć, parsknięć, pozornie nic nie znaczących gestów, ceremonialnych wpadek i realnych upadków z konieskiego grzbietu. Książka adresowana jest do czytelników interesujących się polskim średniowieczem i jego kulturą.



Dr Marcin Gapski jest lublinianinem, historykiem związanym z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Specjalizuje się w dziejach średniowiecznej kultury powszechnej i polskiej. Swoje artykuły publikował na łamach czasopism naukowych oraz w tygodnikach społeczno-kulturalnych (np. „Tygodnik Powszechny”). Obecnie wykłada na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego.

Spotkanie z historykiem **Doktor** **Marcin Henryk Gapski** Kości w kulturze polskiego średniowiecza - wierzchowce na ciękach wyobraźni



Koń, będąc wyznacznikiem najsilniej uprzywilejowanej grupy społecznej w średniowieczu - rycerstwa, odgrywał kluczową rolę w rytach sprawowania władzy. Dawał możliwość wyrażenia panowania i podległości. Zejście z konia było aktem pokory, uporczywe pozostawanie na końskim grzbiecie - wyrazem pychy. Koń stał się również emblematem władzy. Człowiek na koniu był panem. Władca przez całe życie ukazywał się poddanym konno, podkreślając w ten sposób swoją zwierzchność. Spadając z konia w sensie realnym, rytualnym lub symbolicznym, tracił władzę.

Obyczajowość rycerska również była silnie kształtowana przez zależność jeźdźcy od własnego konia. Rozrywka warstw uprzywilejowanych stała się w przeciągu kilku stuleci domeną dominacji konia. Polowania, wyścigi czy turnieje rycerskie odbywały się z udziałem dziesiątków, a czasem nawet setek koni.

Społeczeństwo średniowieczne nie mogło się obejść bez konia, tak jak my nie poradzilibyśmy sobie bez ropy naftowej czy elektryczności. Koń był siłą napędową średniowiecznego społeczeństwa. Pracował na polu, wprawiał w ruch górnicze maszyny, był podstawowym środkiem transportu, a również dostarczycielem wielu niezbędnych dla ówczesnego człowieka produktów, jak: skóry, mięso, mleko, sierść czy kości. Był źródłem i symbolem bogactwa i jako taki stał się przedmiotem zabiegów magicznych oraz licznych zabobonów. O sile kulturotwórczej konia świadczy jego obecność w wielu herbach rycerskich, a także wprowadzenie herbów na pole walki. Jeszcze raz pragnę podkreślić, że jednym z najważniejszych obiektów, na które nanoszono znaki własnościowe, były konie. Działo się to na długo przed przyjęciem przez mieszkańców Polski



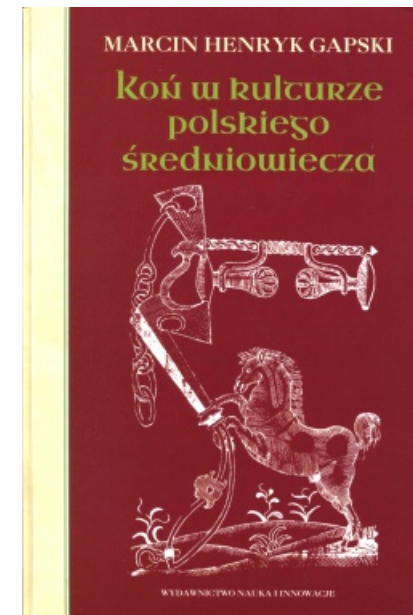
zachodnioeuropejskiej heraldyki. Tak więc, paradoksalnie, wiele z kreskowych znaków własnościowych, które następnie uległy heraldyzacji, już znacznie wcześniej pojawiło się na polu walki, właśnie w postaci wypalonych na końskich grzbietach piętn.

Reasumując, związek konia z człowiekiem w średniowieczu był tak silny, że wpływał na wszystkie przejawy życia człowieka średniowiecznego: od religijnych i duchowych, poprzez majątkowe i gospodarcze, a na żywieniowych i seksualnych kończąc. Mam jednak przeczucie, że okres średniowiecza w przypadku Polski nie stanowił punktu kulminacyjnego roli, jaką odgrywał koń w kulturze naszego kraju.

Polska kultura rozwijała się dalej, a koń był coraz mocniej w niej reprezentowany. Niemniej jednak wiele procesów, które możemy z łatwością dostrzec w kolejnych stuleciach, zapoczątkowanych zostało w średniowieczu i stanowiło preludium do nierozzerwalnego związku Polaka z koniem.

Marcin Henryk Gapski, *Koń w kulturze polskiego średniowiecza. Wierzchowce na cie kach wyobra ni.*, Wydawnictwo Nauka i Innowacja Poznań 2014, s. 168-169

Spotkanie z historykiem
Doktor
Marcin Henryk Gapski
Koń w kulturze
polskiego średniowiecza
- wierzchowce na cie kach wyobra ni



Spotkanie odbędzie się
w piątek 8 maja 2015 r. o godz. 18.00
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wst p wolny